

## CZYŻBY NOWE DANE O GEOLOGII KIELC?

UKD 55(438.131),048.1)

W Roczniku Muzeum Świętokrzyskiego z 1967 r. zamieszczona została publikacja Eugenii i Jerzego Fijałkowskich pt.: „Nowe dane o geologii Kielc”. Tytuł i staranna oprawa graficzna (liczne fotografie i rysunki) wzbudziły zainteresowanie wszystkich tych, którzy interesują się geologią Ziemi Kieleckiej. Niestety, bliższe zapoznanie się z treścią publikacji rozczarowuje i nasuwa refleksje raczej smutne. Nowe dane w rzeczywistości są zreferowaniem (nie wszystkich zresztą) dotychczasowych, więc „starych” wiadomości o geologii okolic Kielc. Całość spreparowano w ten sposób, że nie wciągnięty w zagadnienie czytelnik, może odnieść wrażenie o marginesowym dorobku innych badaczy — poprzedników autorów omawianej publikacji.

Najczęstszym zjawiskiem w pracy jest charakteryzowanie poszczególnych systemów geologicznych zespołami fauny bez podania źródła. Lista skamieniałości jest zazwyczaj okrojona, o wielu gatunkach autorzy nie wspominają i stosują przestarzałe, nie

odpowiadające obecnemu stanowi wiedzy klasyfikacje systematyczne. Drugą, również częstą cechą pracy jest nieprecyzyjne określanie istoty wyróżnionych skał oraz wyciąganie na podstawie fałszywie interpretowanych materiałów nieprawdziwych wniosków. Ażeby nie być gołosłownym przytoczę tu tylko kilka wybranych przykładów dotyczących sposobu potraktowania przez E. i J. Fijałkowskich utworów systemu ordowickiego.

W rozdziale omawiającym budowę antykliny dymińskiej, autorzy charakteryzując ordowik w okolicach Zalesia koło Słowika (Góry Zgórskie) wysuwają przypuszczenie, że brak tu utworów tremadoku. Przypuszczenie to jest tym bardziej nieoczekiwane, że w spisie literatury cytują prace, w których tremadok tego rejonu jest opisany (5), a fauna przewodnia reprodukowana (1). Bogaty zespół faunistyczny znany z piaskowców warstw dymińskich (dolny lanwirn = górny arenik w dawniejszych ujęciach) kwitują podaniem zaledwie kilku skamieniałości i to w nieaktualnej obecnie klasyfikacji.

W innym miejscu stwierdzono w pasmie Gór Poślowskich obecność utworów ordowickich, przy czym charakterystyka występującego tu ordowiku jest bardzo pobieżna, a niektóre określenia wątpliwe, np. na str. 363 autorzy wspominają o występowaniu w serii ordowickiej iłokupków zielonych. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że iłokupki te nie są niczym innym, jak bentonitem (o bentonicie tym traktuje znajdująca się w druku praca Bednarczyka, Chlebowskiego i Kowalczewskiego).

Dyskutowany w publikacji przekrój ordowiku na górze Telegraf również dostarcza wielu zastrzeżeń. Na str. 351 znajdujemy następujące stwierdzenia (podaję cytaty tylko istotne dla sprawy): „Piaszkowiec glaukonitowy przykryty jest w górnej części cienką warstwą mułowcowo-piaszczystą, zbliżoną do szarogłazu... Wyżej występuje charakterystyczny kompleks piaszkowców krzemionkowych jasnych... Na piaszkowcach ortidowych leży czterometrowa partia piaszkowców krzemionkowych szarych, miękkich (!podkreślenia recenzenta)... Nie wykluczone, że reprezentują one dolny lanwirn.”

Na stronie 352 o warstwie mułowcowo-piaszczystej piszą już jako o szarogłazie i wyciągają wnioski: „Zakładając, że istota szarogłazu może wiązać się z ruchami przypadającymi na arenig-lanwirn, autorzy odnoszą wiek piaszkowców ortidowych góry Telegraf do landeilu”. Pomiijając stałą cechę niecytowania prac poprzedników, należy podkreślić rzucającą się w oczy niekonsekwencję. Np.: mimo nie wyjaśnienia składu petrograficznego warstwy mułowcowo-piaszczystej nazywają ją szarogłazem (skałą o ściśle określonej definicji!) i opierając się na fałszywej przesłance budują nieprawdziwe hipotezy odnośnie do stosunków paleogeograficznych. I dalej, piaszkowce ortidowe zaliczają do landeilu (str. 352), a wyżej leżące nad nimi piaszkowce krzemionkowe (!) do lanwirnu (str. 351). Czyżby autorzy nie zdawali sobie sprawy z położenia piętra lanwirn w schemacie stratygraficznym ordowiku? Nie będę zatrzymywał się nad całkowicie niezrozumiałym określeniem piaszkowiec krzemionkowy i do tego miękkki (str. 353).

Nie negując prawdziwości podanego następstwa warstw w przekroju ordowiku na górze Telegraf, w miejscu podanym przez autorów publikacji nie sposób nie zauważyć, że w tak skomplikowanej jednostce, jaką jest antyklina dymińska jeden przekrój nie przesądza sprawy. Przesłanki paleontologiczne wskazują z całą pewnością na brak między tremadokiem a dolnym lanwirnem utworów arenigu. Biorąc pod uwagę budowę całej antykliny wraz z ostatnio zaobserwowanymi zjawiskami w kamieniołomie Biesak i danymi pochodzącymi z otw. Barwinek 1, nie ma wątpliwości o czysto dyslokacyjnych kontaktach między tremadokiem a lanwirnem. Sprawę tę szczegółowo omówiono we wspomnianej powyżej pracy znajdującej się w przygotowaniu do druku. Co do warstwy mułowcowo-piaszczystej nie wykluczone jest, że stanowi ona utwór młodszy od ordowiku, wypełniająca szczelinę uskokową.

Nie sposób nie zatrzymać się na danych dotyczących ordowiku na górze Bukówka i górze Skała koło Mójczy. Przy opisie ordowiku na górze Bukówka znajdujemy zdanie (str. 356), „już w roku 1891 J. Siemiradzki z piaszkowców Bukówki publikuje faunę *Orthis*”. Jak wiadomo, pierwszy, który znalazł przedstawicieli tego rodzaju był Roemer (11). Listę fauny uzupełnili później i ustalili właściwy wiek tych osadów Michalski (10) i Gürich (8). W latach późniejszych fauną z ordowiku Bukówki zajmował się Samsonowicz (12), a najpełniejszy profil podał Czarnocki (4). Ten ostatni badacz stwierdził pod piaszkowcami i wapieniami piaszkowce glaukonitowe podesłane piaskami z otoczkami kwarcytów kambryjskich spoczywające na kambrze. Dziwne wobec tego wydaje się stwierdzenie autorów, że ordowik na górze Bukówka spoczywa na łupkach graptolitowych dolnego wenloku (dane Czarnockiego potwierdziło wiercenie IG, 13). Dziwi także fakt, iż piaszkowce z Bukówki

zawierające te same zespoły faunistyczne co piaszkowce z góry Telegraf, Gór Zgórskich i Góry Skały koło Mójczy zakwalifikowano do różnych ogniw stratygraficznych ordowiku (piaszkowce z Bukówki do lanwirnu, str. 359, z góry Telegraf do landeilu, str. 352, a z okolic Zalesia w pasmie Zgórskim do „arenigu i być może landeilu”, str. 364). W rzeczywistości należą one do dolnego lanwirnu.

Przy okazji warto zauważyć, że brak głębszej analizy zespołów faunistycznych z piaszkowców ortidowych i dolnych partii wapieni mójczyńskich spowodował potraktowanie tych utworów jako różnowiekowe. Uczyniono to wbrew wcześniejszym sugestiom Czarnockiego (4, 6) i Samsonowicza (9), że piaszkowce ortidowe przechodzą obocznie i ku stropowi w wapienie azafusowe. Jest to także następstwem przedstawiania niekompletnych list skamieniałości dla scharakteryzowanych profilów ordowiku, np.: nie podano obecności znanego od dawna (3) gatunku *Iliaenus wahlenbergi* (Eichw.) — (stara nazwa *Iliaenus revaliensis* Holm., gatunek ten jest przewodni dla dolnego lanwirnu Skandynawii), a także licznych nieścisłości w rodzaju złoże lokalizowania gatunku *Iliaenus polonicus* Gür. lub cytowania tego samego gatunku raz pod nazwą *Antigonambonites planus*, a innym razem jako *Clitambonites plana*, co może sugerować, że zespoły faunistyczne w omawianych przekrojach są różne.

Nie będę poruszał tu wielu innych podstawowych zgoła niedociągnięć z zakresu tektoniki, stratygrafii i litologii, gdyż napisanie tych kilku uwag nie ma na celu recenzowania pracy. Chcę jedynie zwrócić uwagę zainteresowanych i odpowiedzialnych badaczy na przykry fakt ukazania się wskazanej publikacji, w mającej ambicje naukowej Roczniku Muzeum Świętokrzyskiego — wydawnictwie reprezentującym dorobek naukowy Kielc, miasta będącego siedzibą cenionego w kraju ośrodka geologicznego. Ubolewania godny jest przy tym fakt, że wśród recenzentów prac zamieszczonych w Roczniku znajduje się nazwisko znanego w Polsce geologa.

#### LITERATURA

1. Bednarczyk W. — Stratygrafia i fauna tremadoku i arenigu (celandianu) regionu kieleckiego Gór Świętokrzyskich. Biul. geol. 1964, t. 4.
2. Bednarczyk W., Chlebowski R., Kowalczewski Z. — Budowa północnego skrzydła antykliny dymińskiej w Górach Świętokrzyskich. Acta geol. pol. 1968, t. XVIII (w druku).
3. Czarnocki J., Samsonowicz J. — Drobną przyczynę do znajomości syluru Gór Kielecko-Sandomierskich. Spraw. Tow. Nauk. Warsz. 1913, r. 4, z. 6.
4. Czarnocki J. — Profil dolnego i górnego ordowiku w Zalesiu pod Łagowem w porównaniu z ordowikiem innych miejscowości środkowej części Gór Świętokrzyskich. Spraw. PIG, 1928, t. IV, z. 2 i 3.
5. Czarnocki J. — Przewodnik XX Zjazdu PTG w Górach Świętokrzyskich w r. 1947. Roczn. PTG, 1948, t. 17.
6. Czarnocki J. — O odkryciu facji graptolitowej w dolnym ordowiku Gór Świętokrzyskich. Acta geol. pol. 1950, vol. I/1.
7. Fijałkowski E. i J. — Nowe dane o geologii Kielc. Roczn. Muz. Świętokrzyskiego. Kraków 1967.
8. Gürich G. — Das Paleozoicum im polnischen Mittelgebirge. Verh. d. Russ.-Kais. Min. Ges. zum II Bd. 32, St. Petersburg. 1896.
9. Książkiewicz M., Samsonowicz J. — Zarys. Geologii Polski (Era paleozoiczna w Polsce). Warszawa 1952.
10. Michalski A. — Krótkie sprawozdanie z badań geologicznych dokonanych latem 1882 r. w gubernii kieleckiej. Pam. Fizj., t. 3, Warszawa 1883.

11. R o e m e r F. — Geognostische Beobachtungen im polnischen Mittelgebirge. Zeitschr. d. D.G.G., Berlin 1866.
12. S a m s o n o w i c z J. — Materiały do geologii Gór Świętokrzyskich. Kambr i kambro-sylur Gór

- Świętokrzyskich, odb. ze Spraw. z pos. Tow. Nauk. Warsz., z. 4. Warszawa 1916.
13. T o m c z y k H. — Dalsze wyniki badań w Brzezinach koło Morawicy. Spraw. z pos. nauk. IG, Kwart. geol. 1961, z. 4.